

CENA: 3 ZŁ

NR 12

(159) GRUDZIEŃ 2005

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

PROMYCZEK

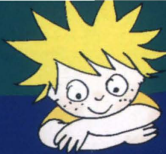


DOBRA

www.promycek.com.pl

INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805

RADOŚĆ DAWANIA I ŚWIĘTA MIŁOŚCI



Kochane Dzieci!

Sluga Boży Jan Paweł II powiedział, że „Boże Narodzenie jest świętem dziecka – nowo narodzonego dziecka”. Warto może, abyście przy okazji tych Świąt podziękowali waszym rodzicom za wspaniały dar życia. Zanim więc będziecie składać serdeczne życzenia swoim rodzicom w Wigilijny Wieczór podziękujcie im z całego serca, za to, że współpracując z Bogiem Stwórcą, dali Wam życie.

Super pudełeczko na prezencik pod choinkę i niespodzianki od św. Mikołaja

Choińeczki to sympatyczne, malutkie opakowanie na niewielki upominek dla bliskiej Ci osoby.

Zawsze dbaj o to, aby ofiarując coś komuś zrobić to bardzo elegancko. Wtedy nawet drobiazg sprawia wiele radości.



SPIS TREŚCI

Bliżej Pana Jezusa

O dawaniu dobroci, czyli... - katecheza Siostry Sylwii	4-5
Los bogacza i Łazarza - opowiadanie biblijne	6-7
Eliasz i uboga wdowa - opowiadanie ewangeliczne	8-9

Chcę więcej wiedzieć

Renifery - ciekawe zwierzęta	10-11
Wigilia Bożego Narodzenia - polskie zwyczaje i tradycje	12-13
Święty Mikołaj - nasze imiona i nasi patronowie	14
Odpowiada ks. Marek Dziewiecki - kto pyta nie błądzi	15

My i nasi przyjaciele

Nasza szkoła	16-17
Mali artyści	18-19
Zespół „Promyczki” cd.	20-21

Lubię czytać

Wiersz - Modlitwa do św. Mikołaja	22
List do dzieci - nauczanie Jana Pawła II	23
Odwiedziny w szpitalu - opowiadanie	24-25
Dary Świętego Mikołaja - legenda	26-27

Bawiąc, uczę się

Ilustrowany pamiętnik Promyczka - mini komiks	28
Rozrywka - labirynt	29
Kolorowanka	30
Krzyżówka obrazkowa	31
Rozwiązania rozrywek umysłowych z nr 10	32
„Uśmiechnij się”	33
Informacje o prenumeracie	34
Promyczek z Jasnej Góry - ciekawostki	35



www.promyczek.com.pl

Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka
Redaktor naczelny

Zespół redagujący:

s. Sylwia Chruślicka BDNP
Zofia Śliwowa
Milenia Małecka-Rogal
Marta Gródek-Piotrowska
Sylwia Biernat
ks. Paweł Kochaniewicz

Ilustracje:

Sylwia Hyży
Monika Potoczek

Współpraca:

ks. Piotr Łabuda
ks. Grzegorz Rzeźwicki

Administracja:

Bogumiła Chmielowska

Grafika/DTP:

Agencja Reklamowa Padjas
Kraków

Druk:

Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.
Kraków, ul. Bosacka 6
tel./fax: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, 2005

Plac Kolegiacki 1
33-300 Nowy Sącz
tel./fax: 018 443 44 00
e-mail:

wydawnictwo@promyczek.com.pl

Zespół Promyczki

w specjalnym koncercie 16 grudnia br. w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski pragnie podziękować wszystkim Czcigodnym Księżom Proboszczom, a szczególnie laureatom konkursu **PROBOSZCZ ROKU 2005** za troskę duszpasterską o wiernych w minionym roku liturgicznym.

O DAWANIU DOBROCI, czyli o kochaniu drugiego jak siebie samego

Każdy z Was zapewne wcale się nie dziwi, gdy prosząc kolegę o ołówek słyszy: „Dam ci, jeżeli Ty pożyczysz mi swojej pastelowej kredki”. To tak jakby powiedział: „Pokocham ciebie, jeśli Ty mnie będziesz kochał...” I tak człowiek duży i mały wcale nie dostrzega, że naszym światem rządzi dziwne prawo „jeżeli”. Tymczasem Pan Jezus uczy nas dawania dobroci za darmo. Tylko wtedy mogę powiedzieć, że kocham bliźniego, gdy nie oczekuję zapłaty za miłość.



Świętym, który dobroć rozdawał za darmo i wszystkim potrzebującym przynosił prezenty był święty biskup Mikołaj.

Co odpowiada nam święty biskup Mikołaj?

- ♡ Kochaj każdego człowieka, a inni będą cię kochali.
- ♡ Doceniaj szlachetność innych, a Twoje dobre czyny też będą zauważone.
- ♡ Słuchaj z uwagą drugiego, a będziesz miał prawdziwych przyjaciół.
- ♡ Przebaczaj, a i Ty przebaczenie od innych otrzymasz.

Małe kroki w naśladowaniu świętego biskupa Mikołaja

Każde święto czy rocznica mogą stać się okazją, by obdarować tych których kochamy.

Darowuje się nie tylko i wyłącznie rzeczy: można podarować życie, radość, dobroć, przebaczenie, uśmiech, słowo...

Dar uczyniony sercem mówi drugiej osobie o naszej miłości – staje się znakiem dobroci Pana Boga.

Prawdziwe dobro wiele kosztuje, ale bardzo procentuje.



Złota zasada dobrego postępowania:

**„Więcej szczęścia
jest w dawaniu
aniżeli w braniu”**

(Dz 20, 35)

Modlitwa o serce zdolne do dawania

Kochany Boże Ojcze,
proszę, pomóż mi,
gdy miłować jest mi trudno,
kiedy koledzy są niemili
kiedy ich nie rozumiem
kiedy ich po prostu nie lubię.
Naucz mnie kochać tak,
jak Ty kochałeś,
dawać dobro
tak jak Ty dawałeś.
Naucz mnie kochać tak,
jak kochasz teraz
– każdego, zawsze.



Przyjąc Jezusa i dawać Go...

(Łk 1,26-45,56)

Witaj, to ja Łukasz!

Witam Cię w tym szczególnym czasie – czasie, przygotowania na przyjście Jezusa. Wszyscy oczekują na JEGO przyjście – kolejne Boże Narodzenie, a Ty? Czy rozpoczęłeś już przygotowania, aby być gotowym na spotkanie z Nim?

Wiesz, pięknie ten czas przygotowania przeżyła Maryja. A był to trudny czas...

Wszystko zaczęło się w Nazarecie. Jak pisał o tym Mateusz, wszystko było przygotowane – „właściwie”, to Maryja już była żoną Józefa. Piszę – „właściwie”, bo co prawda byli już sobie obiecani, już Józef poprosił, by Maryja była Jego żoną, ale jeszcze nie mieszkali razem – jeszcze Maryja nie przeprowadziła się do domu Józefa. Wszyscy mówili, że czekali oni bardzo na tę chwilę, kiedy będą mogli mieszkać razem – by być już taką całkowicie pełną rodziną.

Jak to już pisałem Teofilowi – pewnego razu, kiedy Maryja przebywała w swoim domu, przyszedł do Niej Anioł, aby obwieścić Jej niezwykłą wieść. Oto Maryja miała stać się Matką Syna Bożego. Rzekł do Niej Anioł: Bądź pozdrowiona, Ty, która jesteś pełna łaski! Kiedy powiedział to do Niej Anioł, Maryja zmieszala się.

Pisząc o tym Teofilowi (w języku greckim rzecz jasna), to napisałem, że Maryja zmieszala się – zmieszala się, czy może raczej wzburzyła się tak, jak się burzy woda w morzu w czasie potężnego sztormu. Grecy żeglarze nieraz, kiedy był sztorm na morzu, to mówili, że morze jest zmieszane. Widzisz, Maryja też,

na te Boże wieści – na Boże postanie – zmieszala się, wzburzyła się w swoim wnętrzu. Rzecz by można, że wszystko w niej się zagotowało, cała jakby zakipiała – ale – ale nie ze złości czy gniewu. Maryja została poruszona do głębi Bożym darem. Na pewno się ucieszyła, choć też wiedziała, że prawo Starego Przymierza mogło być dla Niej bardzo surowe. Wiedziała, że mogą jej grozić niezwykle srogie kary. Jednak powiedziała Aniołowi – a raczej Panu Bogu, który przysłał do Niej Anioła – Niech mi się stanie według Twego słowa.

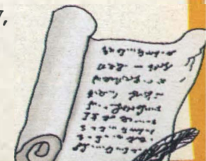
A kiedy tylko odszedł on Niej Anioł – jak wielu mi to opowiadało – Maryja z pośpiechem, a więc bardzo szybko udała się do swojej krewnej Elżbiety. Wyruszyła sama, do odległej miejscowości Ain-Karim. To była trudna podróż. Sama, nosząc nowe życie pod sercem, udaje się do swoich najbliższych. Udaje się, aby podzielić się radosną wiadomością. Poślanie Anioła, które poruszyło Maryję do głębi, jakby przynaglało ją, aby iść i dawać innym to, co się od Boga otrzymało. Maryja więc poszła – poszła aby nieść Jezusa, już od pierwszych chwil JEGO przebywania na Ziemi.

Wiesz, każdy z nas, szczególnie w czasie adwentowego czuwania, winien mieć w sercu Jezusa – odczuwać JEGO obecność, aby dawać GO innym. Spróbuj być dla swoich najbliższych, tych z którymi żyjesz na co dzień – spróbuj być dla nich źródłem prawdziwej radości. Bądź dla nich pomocny – ile tylko trzeba, ile tylko możesz. Wszak Maryja u Elżbiety pozostała aż trzy miesiące – trzy miesiące Maryja pomagała Elżbiecie. Spróbuj więc i Ty być dla innych pomocną osobą. Bądź dobry, a ja... a ja będę Ci pisał o Jezusie, abyś GO pokochał. Bo przecież, aby kogoś pokochać, najpierw trzeba GO poznać.

Twój Łukasz



Ewangelia św. Łukasza, podobnie jak i pozostałe Księgi Nowego Testamentu, została napisana w języku greckim nazywanym koine. Nazwa tego języka oznacza – wspólny, prosty, potoczny. Bo faktycznie język grecki koine, był językiem, którym posługiwali się ludzie prości.





Renifery

— jak to z nimi jest naprawdę

Choć większość z Was, z powodu reklam i bajek, kojarzy renifery tylko z zaprzęgiem Mikołaja to musicie wiedzieć, że tak naprawdę zamieszkują one bardzo zimne tereny arktyczne czyli północną część Europy, Azji i Ameryki.

Renifery na wolności żyją w ogromnych, kilkutyśięcznych stadach. Żyją jednak krótko, bo tylko 4-5 lat. Ich największymi wrogami są polujące na nie wilki. O wiele dłużej, bo nawet do 20 lat żyją renifery udomowione.

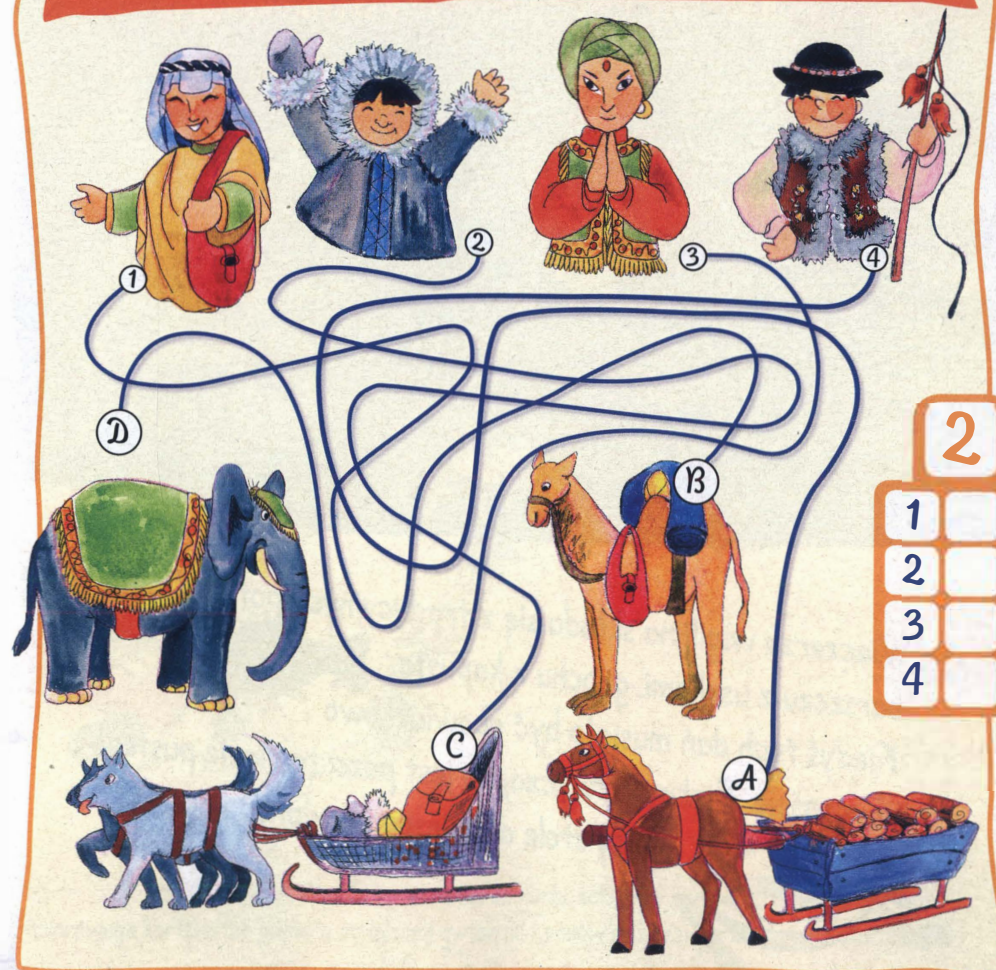
Piękne, rozłożyste rogi stanowią wspaniałą ozdobę reniferów, a gęste, wełniaste futro jest skuteczną ochroną przed zimnem.

W Laponii – krainie położonej w północnej Skandynawii – renifery stały się prawdziwymi przyjaciółmi człowieka. Dostarczają nie tylko mięsa, mleka i skór, ale zaprzęgnięte do sań służą jako środek lokomocji i przewozu towarów.



Już od wielu tysięcy lat niektóre zwierzęta pomagają człowiekowi w jego pracy. Wiecie już, że w Laponii są to renifery. Ciekawe czy potraficie odgadnąć jakie zwierzęta pomagają człowiekowi w innych rejonach świata.

Spróbujcie połączyć literki z odpowiednimi cyframi. Podpowiedzią może być wspólny element występujący u zwierzęcia i jego opiekuna.




Wigilia Bożego Narodzenia

Święta Bożego Narodzenia to najpiękniejsze, najradośniejsze i choć w środku zimy, najcieplejsze ze wszystkich świąt.

Ze świętami Bożego Narodzenia, a szczególnie z wieczorem wigilijnym związanych jest wiele pięknych zwyczajów i tradycji.

- ★ Gdy błysnie pierwsza  na niebie przy uroczym nakrytym stole czyta się fragment pisma świętego (Łk 2,1-7) i odmawia się modlitwę. Dzielimy się też  składając sobie serdeczne życzenia.



- ★ Wieczera wigilijna składa się z tradycyjnych potraw np. barszczu z uszkami, grochu z kapustą.  Kiedyś tych dań musiało być obowiązkowo dwanaście. Pięknym zwyczajem jest pozostawienie pustego przy stole dla niespodziewanego gościa.

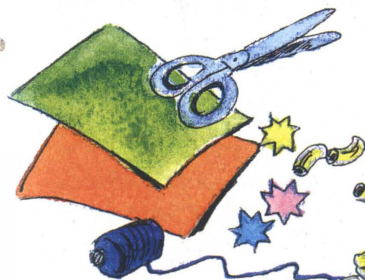


Narodzenia

- ★ Po wieczery wigilijnej można usiąść pod kolorową, pięknie ubraną w tym dniu choinką by wspólnie śpiewać radosne kolędy. Dawniej zamiast choinki u sufitu wisiły podłaźniczki. Były to wieńce z jedliny ozdobione piernikami, jabłkami i słomkowymi tańcuchami.



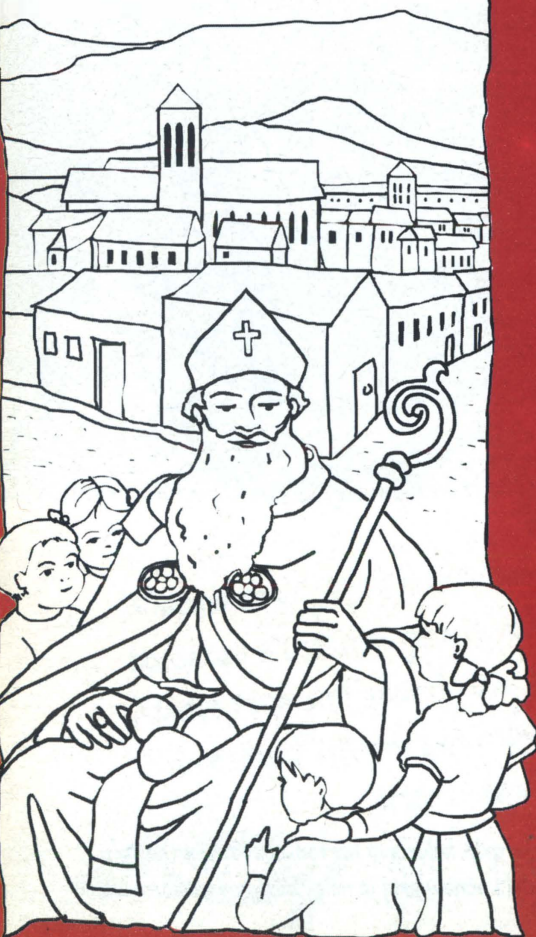
- ★ Najbardziej wytrwali o północy uczestniczą w Pasterce, wyjątkowej mszy świętej odprawianej na pamiątkę narodzin Pana Jezusa.



Zachęcamy Was do własnoręcznego wykonania ozdób na choinkę. Może skorzystacie z naszej propozycji i wykonacie ciekawy tańcuch z bibuły i makaronu.

Do wykonania tańcucha potrzebne Ci będą: makaron rurki, kolorowy karton, nożyczki, nitka, igła. Z kolorowego kartonu lub papieru powycinaj gwiazdki i ponawlekaj je na przemian z makaronem.

Święty Mikołaj



Święty Mikołaj urodził się około 270 roku w mieście Patara (Azja Mniejsza) jako jedyne, wymodlone przez rodziców dziecko. Od dzieciństwa wyróżniał się pobożnością i wrażliwością na ludzką niedolę. Kiedy został wybrany biskupem Mirry, otaczał opieką ludzi ubogich, wspierając ich ze swego rodzinnego majątku. Tradycja przekazała opowiadanie o dyskretnym podrzucaniu prezentów przez św. Mikołaja biednym i potrzebującym, a nawet więźniom.

Podczas prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Dioklecjana nasz święty patron został uwięziony i dopiero edykt cesarza Konstantyna przywrócił mu wolność. Biskup Mikołaj uczestniczył w Soborze Nicejskim w 325 roku. Zmarł dnia 6 grudnia około 350 roku.

Kult tego świętego bardzo szybko rozprzestrzenił się w całym Kościele. Na pamiątkę jego dobroci zaczęto obdzielać się prezentami. W roku 1687 relikwie św. Mikołaja zostały przewiezione do Bari (Włochy). Jest on patronem kupców, żeglarzy, pasterzy i więźniów.

Na pytania dzieci odpowiada:



ks. Marek Dziewiecki

Ks. Marek współpracuje z telewizyjnym programem ZIARNO i jest również wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.



Jasiu lat 6
Czy ksiądz pisze listy do św. Mikołaja?

Ks. Marek:

Jestem już na to troszkę za stary.

Staram się natomiast pomagać św. Mikołajowi w roznoszeniu prezentów. W tym dniu roznoszę nie tylko zabawki i słodycze, ale też Bożą miłość i Boże marzenia, zwłaszcza marzenie o świętości. Już wiem, że większa radość jest z dawania niż z otrzymywania prezentów.

Kto pyta nie błądzi



Żaneta lat 8

Czy zawsze na wigilię może ksiądz być w swoim rodzinnym domu?

Ks. Marek: Tak planuję

moje zajęcia, żeby przeżywać wieczór wigilijny w domu rodzinnym z kochanymi rodzicami oraz z bratem i jego rodziną. Przez siedem lat byłem na studiach w Rzymie i wtedy najbardziej tęskniłem za bliskimi właśnie w czasie Świąt Bożego Narodzenia. To smutne, kiedy Bóg przychodzi do nas, a my nie możemy Go ugościć razem z całą rodziną. Najsmutniejsi są jednak Ci, którzy nie pozwalają Panu Jezusowi narodzić się w swoim sercu.



Nikol lat 12

Czy odwiedzają księdza jacyś kołędnicy?

Ks. Marek:

Mieszkam w Seminarium Duchownym

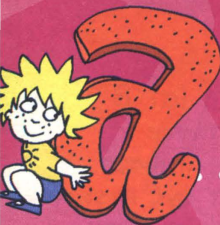
w Radomiu. Jako kołędnicy przychodzą do mnie alumnicy oraz ministranci z pobliskiej parafii. Każdy, kto mnie odwiedza w okresie Świąt, jest kołędnikiem, bo przypominam mi, że dzięki Maryi Bóg stał się krewnym człowiekiem i że kocha nas nad życie. Życzę Czytelnikom „Promyczka Dobra”, żeby przyjęli Boże Dziecię do środka serca i żeby promieniowali Bożym dobrem w czasie Świąt i przez całe życie!

Zachęcamy Was do nadsyłania pytań do księży, którzy bardzo chętnie odpowiadają na nie; możecie też do nich dołączyć swoje zdjęcia.

W kolejnych miesiącach na Wasze pytania będą odpowiadać: ojciec Piotr Dettlaff z Radia Maryja i TV. Trwam, brat Tadeusz Ruciński, ks. Grzegorz Rzeźwicki oraz inni księża.

Nasza szkoła

Cukierek od św. Mikołaja



Staszek



Kasia



Mnie się bardzo podobają takie różne wyrzeczenia. Już kilka razy, zachęcona przez księdza w kazaniu, na Wielki Post rezygnowałam z jedzenia słodczy. Czasem nawet jak sobie przypomnę to nie jem cukierków w piątek. Nie jest to dla mnie takie trudne. Chętnie też słodczyta dzielę się z innymi. Dostaję zresztą jakieś kieszonkowe to też będę mogła coś kupić od siebie.

Kasia

W naszym kościele w Adwencie jest zawsze okazja, aby przyjść z pomocą potrzebującym. Jest wystawiony kosz do którego ludzie wkładają różne rzeczy przydatne dla innych. Ja też dawałam tam kiedyś słodczy. Cieszę się, że w naszej szkole jest zorganizowana zbiórka słodczy z okazji św. Mikołaja. Chętnie podzielę się z innymi tym co dostanę, bo nawet tak zwyczajnie jak mam cukierki to częściej nimi kolegów.

Staszek

Pedagog – Maria Pawłowska

Nasza szkoła w Gdańsku jest obecnie najliczniejsza. Uczęszcza do niej prawie 1300 uczniów. Jak więc łatwo się domyśleć problemów też nie brakuje. Oprócz problemów wychowawczych staramy się również dostrzegać potrzeby materialne naszych uczniów. Dzięki miłej współpracy lokalnego w samorządu, parafii, sponsorów, sióstr urszulanek udaje się nam dożywiać dużą ilość uczniów. W ciągu roku zarówno nauczyciele jak i uczniowie organizują różne zbiórki, które bardzo integrują naszą społeczność szkolną. Chcę również podkreślić aspekt wychowawczy takich inicjatyw ponieważ pomagają one uczniom z rodzin zamożniejszych i lepiej sytuowanych ze współczuciem, a nie z uśmiechem i drwiną spojrzeć na biedniejszych kolegów i koleżanki.



Uczniowie klasy V,
Szkoły Podstawowej
nr 8 w Gdańsku
przygotowują plakat
na grudniową akcję.



uwaga!

Jeżeli chcecie zaprosić Promyczka do swojej szkoły lub klasy, napiszcie do nas lub zatelefonujcie. Czekamy!

UWAGA!
UWAGA!

Konkurs

„Tajemnice różańcowe”

trwa nadal,
czekamy
na wasze prace

Bardzo się cieszymy,
że konkurs plastyczny
„Tajemnice różańcowe”
cieszy się tak dużym
zainteresowaniem,
i że prace są wykonywane
tak różnymi technikami.
Na prośbę wielu osób
termin nadsyłania prac
przedłużamy do końca
grudnia.

O szczegółach konkursu
przeczytasz na okładce
PROMYCZKA nr. 11

UWAGA!
UWAGA!

Nowy
konkurs!
fotograficzny

Najpiękniejsi
kolednicy



Magdalena Jania - Trzemeśnia



Gabrýsia Cięciwa, lat 6
- Piwniczna Zdrój



Karolina Wójciak - Zubrzyca Górna



Kamil Mirochna - Stróża k/Mysłenice



Angelika Paruch - Stróża k/Mysłenice



Dominika Nosal - Trzemeśnia



Zespół Promyczki

W okresie Bożego Narodzenia jak wszyscy bardzo chętnie kołędujemy i to nie tylko w naszych domach. Przez pięć lat przygotowaliśmy jasełka, które i dzieci i starsi oglądali z zainteresowaniem. Wielkim wydarzeniem w historii zespołu było nasze kołędowanie dla Polaków mieszkających w Hannoverze, Hamburgu, Bohn i Kolonii w 2002 roku i udział w spotkaniach noworocznych zorganizowanych przez Ambasadę Polską w Niemczech. Ponieważ redakcja „Promyczka Dobra” przez kilka lat na sądeckim rynku organizowała Regionalną Szopkę Sądecką co roku przy jej otwarciu prezentowaliśmy krótki program artystyczny. W roku 2001 szopka trafiła do Francji gdzie opiekuje się nią Polska Misja Katolicka w Paryżu. W związku z obchodami Roku Polskiego we Francji Promyczki wspólnie z Zespołem Regionalnym „Sądeczoki” kołędowały w Sylwestra i Nowy Rok 2005 w kościołach polskich w Paryżu.

Zuzia



Mnie się bardzo podoba piosenka „Wotek i osiołek” i lubię ją śpiewać z pokazywaniem zabawnych gestów. Bardzo się cieszę, że będziemy ją nagrywać na nowej płycie. Myślę, że będzie się podobała wszystkim dzieciom.

nasza piosenka

Wotek i osiołek

Wotek, wotek, wotek i osiołek.
Dzieciatko w żółbeczku,
a w stajence chłód
Kto stworzył świat cały?
Tylko jeden Bóg

Przy kolejnych powtórkach dokładamy na początku kolejne słowa według wzoru:

2. Trzech, trzech, trzech królów magów
Wotek i osiołek, Dzieciatko w żółbeczku...
3. Czterech, czterech,
czterech ewangelistów
Trzech królów magów, wotek i osiołek,
Dzieciatko w żółbeczku...
4. Pięć, pięć, pięć przykazań kościelnych...
5. Sześć stągwi kamiennych...
6. Siedem sakramentów...
7. Osiem błogosławieństw
8. Dziewięć chórów anielskich

TRWAM

Tę piosenkę będziecie mogli śpiewać z nami oglądając program dla dzieci w TV Trwam w drugą niedzielę grudnia 11.XII.05 o godz. 19³⁰

Polecamy Wam też audycje w Radiu Maryja codziennie o 10⁰⁵ i 19³⁰

Zachęcamy do oglądania programu ZIARNO w każdą sobotę TVP 1 o godz. 9⁰⁵

Bardzo lubię śpiewać kolędy i oczywiście z całą rodziną kołędujemy w czasie Świąt. Angelika moja starsza siostra, gra na gitarze, a ja z bratem i rodzicami śpiewamy. Czasem nawet gdy jedziemy w odwiedziny do dziadków lub cioci i wujka też śpiewamy w czasie takich odwiedzin. Bardzo miło też wspominałam jasełka, w czasie których przebrana byłam za aniołka.



Asia

uwaga!

Modlitwa do św. Mikołaja

Wiem, Święty Mikołaju! Są ważniejsze sprawy,
 Od „Simsów” pod choinkę, klocków do zabawy,
 Kolejki elektrycznej, co pędzi aż miło,
 I prośb, aby klasówki z polskiego nie było.
 Wiem o tym doskonale i nie o to proszę
 - Zabawek mam już chyba ze dwa pełne kosze
 - Nie chcę też komputera - dość z tym ambarasu!
 Spraw lepiej, by mój Tata znów miał więcej czasu.

Bym w piłkę mógł z nim pograć, pojeździć rowerem,
 W żaglówce siaść wygodnie i bawić się sterem,
 Bym jego starą wędką - tak jak w zeszłym roku
 - Pstragi mógł w rzece łowić w ciszy i o zmroku.
 Wyłącz mu telefony i zabierz laptopa,
 Niechże mu wreszcie spokój da cała Europa!
 Niech się nigdzie nie spieszy, uśmiecha do Mamy,
 A nie siedzi przy kawie wiecznie zatroskany.

Jeżeli to się uda - Święty Mikołaju!

To pierwszą paczkę chipsów zjem dopiero w maju,
 Posprzątam wszystkie śmieci spod swego tapczanu,
 Pokocham nawet szpinak, wypiję litr tranu,
 Siostrze w lekcjach pomogę, pozmywam talerze
 - Choć już na widok zlewu zmęczenie mnie bierze.
 I zawsze będę szczerze protestował z krzykiem,
 Jeżeli Cię ktoś pomyli znowu z Kopernikiem!



List do Dzieci

Boże Narodzenie jest świętem Dziecka — nowo narodzonego Dziecka. Jest to zatem wasze święto! Wy tak bardzo na nie czekacie i przygotowujecie się do niego z radością. Liczycie po prostu dni i godziny, które was jeszcze dzielią od Świętej Nocy Betlejemskiej. Widzę was, jak przygotowujecie betlejemską stajenkę w domu, w parafii, we wszystkich zakątkach świata, przybliżając klimat i środowisko, w którym narodził się Zbawiciel. (...) Wy też w tym czasie dążycie do tych stajenek, aby wpatrywać się w Dziecię położone na sianie, żeby wpatrywać się w Jego Matkę oraz w świętego Józefa, który był na ziemi opiekunem Odkupiciela. Patrząc na Świętą Rodzinę, myślicie o waszej własnej rodzinie, w której przyszlście na świat, myślicie o swojej mamie, która dała wam życie i o swoim ojcu. Troszczą się oni o utrzymanie rodziny, o wasze wychowanie i wykształcenie. Rodzice bowiem nie tylko dają życie dziecku, ale także je wychowują od pierwszych dni jego przyjścia na świat.

Fragment Listu Ojca Świętego do dzieci.

Ojciec Święty tak dużo mówi o wspaniałej tradycji urządzania szopki nie tylko w kościele, ale także w domu pod choinką. Nie możemy o tym zapomnieć i nawet gdy mamy już gotowe zakupione szopki zawsze starajmy się je udekorować po swojemu. Tak też możemy się modlić, gdy dołożymy trochę sianka, kilka gwiazdek, papierowe serduszko lub inną ozdobę.



Odwiedziny w szpitalu

Słońce już zaszło, zapadł zmrok, a Kubuś jeszcze nie wrócił do domu. Babcia była zaniepokojona.

– Nigdy się tak nie spóźniał – powiedziała do Paulinki. – Przecież to jeszcze małe dziecko. O tej porze powinien być w domu. Co powiedzą rodzice? Już ja mu natrę uszu, niech się tylko pokaże!

– To pewnie on – uśmiechnęła się dziewczynka. – Pójdę otworzyć.

Rzeczywiście, to był Kubuś. Wbiegł zdyszany i spojrzał z obawą na babcie. Starsza pani może by spróbowała skarcić go za spóźnienie, ale nim zdążyła cokolwiek powiedzieć, chłopczyk podbiegł do niej i powiedział szybko:

– Przepraszam, bardzo przepraszam, spóźniłem się. Wybacz mi, babciu! Nie gniewaj się!

Patrzył prosząco, gotowy rzucić się w ramiona starszej pani, jeżeli tylko uśmiechnie się do niego. W tej sytuacji surowość babci znikła już po małej chwili, a przebaczenie zostało udzielone wśród uścisków i pocałunków. Paulinka przyglądała się temu z rozbawieniem.

– A teraz powiedz wreszcie, co robiłeś dzisiaj poza domem przez kilka godzin?



Miałeś spotkać się z panią Olgą. Czy to spotkanie trwało tak długo?

– Zaraz ci opowiem, babciu. Odniosę tylko talerzyki do szafki i podam ci ziółka.

Usiedli we dwoje przy stoliku w pustej już o tej porze kuchni. Zarówno Paulinka, jak i Kubuś bardzo lubili takie rozmowy z babcią po kolacji, kiedy nikt nie przeszkadzał.

– Cały czas byłem z panią Olgą – zaczął chłopczyk. – Najpierw poszliśmy na zakupy. Po drodze rozmawialiśmy jeszcze o błogosławieństwach i o tym, jak dążyć do świętości, jak postępować w ten sposób, żeby nasz Ojciec Święty Jan Paweł II, mógł cieszyć się z tego w niebie? Żeby był z nas zadowolony. Pani Olga ma wiele doskonałych pomysłów. Czy zgadłabyś babciu, że ona chodzi do hospicjum, żeby pomagać przy chorych? Jak pięknie o tym mówiła! I o Matce

Teresie z Kalkuty. Prosiłem, żeby zabierała mnie ze sobą, ale odmówiła. Jestem podobno za mały.

– Pani Olga ma rację – wtrąciła babcia.

– Jesteś za mały. Możesz jednak robić różne inne rzeczy.

I robisz je, co bardzo mnie cieszy.

– Właśnie jutro będę mógł coś zrobić. Na spacerze w parku – bo byliśmy też na spacerze

– spotkaliśmy sąsiadkę pani Olgi. Wraciała ze szpitala, gdzie przebywa jej syn, trochę starszy ode mnie. Już drugi tydzień tam leży. Ma złamane obydwie ręce, pomyśl, babciu! Obydwie! Był operowany, jest bardzo smutny, pani Olga jutro go odwiedzi. Będzie go odwiedzała dwa razy w tygodniu, na zmianę z jego mamą, która ma jeszcze dwoje młodszych dzieci.

– To ładnie ze strony pani Olgi – rzekła babcia.

– Prawda? To jest niezwykła osoba! – wykrzyknął Kubuś. – Chce natychmiast pomagać, nie odkłada niczego na później. Jutro idzie odwiedzić Rysia. Zgodziła się, żebym z nią poszedł! Babciu, czy masz jeszcze te kruche ciasteczka, które Paulinka tak lubi? Chciałbym, żebyś mi dała trochę, zaniósłbym temu chłopcu...

– Oczywiście, dostaniesz. Upiekę świeże zaraz rano. Przecież ty także bardzo je lubisz. Starczy dla ciebie i dla Rysia. Dobrze zrobiłeś, że idziesz tam z panią Olgą. Bardzo się cieszę, że się zaprzyjaźniliście. A pamiętasz, od czego się zaczęło? Od tych paluszków ptysiowych... Od twojego dobrego uczynku.

– I od ośmiu błogosławieństw. Potem były podwieczorki u Oli, kremówki pani Olgi, nasza wspólna tajemnica... Teraz nie musi już prosić o wsparcie przed sklepem. Jak to dobrze, że ty, babciu i rodzice tak serdecznie przyjęliście panią Olgę, że jej pomagacie. A ona jakby przekazuje to dalej, także pomaga, świadczy innym dobro... I tak się ten krąg poszerza. Nigdy dawniej tego nie dostrzegalem, nie zastanawiałem się nad tym. Byłem za mały.

– Praca nad błogosławieństwami spowodowała, że stałeś się mądrzejszy i lepszy – rzekła babcia z uśmiechem. – A na rozmowę z panią

Olgą umawiałeś się dawno, przy piątym błogosławieństwie, o miłosiernych.

– Nie umiałem wtedy jeszcze wszystkich na pamięć. Teraz umiem. Pani Olga też. A ty, babciu?

– Oczywiście, ja także. Chcesz mnie przepyttać od razu?

– Ależ, babciu! Wierzę ci na słowo. Przepytam cię innym razem... Dlaczego się śmiejesz?

– Jeżeli mi wierzysz, to nie powinienesz mnie przepytywać, rozumiesz?

– Rozumiem. Tak mi się powiedziało. Przepraszam.

– Idziemy się pomodlić, a potem spać. Jesteś zmęczony, mój kochany mądralo.



– Sprawiliśmy Rysiowi wielką radość – powiedział Kubuś po powrocie ze szpitala. Nie spodziewał się ani odwiedzin, ani ciasteczek, ani pysznych jabłek i gruszek, które przyniosła mu pani Olga. Postanowiliśmy zrobić mu paczkę na Świętego Mikołaja. A jeżeli przed Świętami Bożego Narodzenia nie wypuszczą go ze szpitala, odwiedzimy go w wigilię i podzielimy się z nim opłatkiem...

– Bardzo słusznie! To czas miłości i obdarowywania się wzajemnie.

– Babciu, a co będzie, kiedy pójdę do szkoły?

– zmienił temat Kubuś. – Nie będę miał czasu na dobre uczynki.

– Chyba żartujesz, wnusiu! Dopiero wtedy zobaczysz, jak wiele dobrego można zrobić w szkole, w klasie, wśród koleżanek i kolegów. Jeżeli chce się czynić dobro, można to robić wszędzie.



Dary Świętego Mikołaja

Mikołaj był jeszcze bardzo młodym człowiekiem, gdy jego rodzice umarli, zostawiając mu olbrzymi majątek.

– Co on zrobi z taką fortuną? — zastanawiali się krewni. Niektórzy proponowali nawet, że pomogą mu zarządzać spadkiem, lecz grzecznie im podziękował. Nie miał ochoty pomnażać pieniędzy. Wolał spędzać czas na czytaniu książek, rozmyślaniu i na modlitwach.

Pewnego dnia usłyszał o dziewczynie, która nie mogła wyjść za mąż, bo nie miała posagu. Rodzice jej ukochanego byli nieugięci — nie zgodzą się na ślub i koniec.

Mikołaj miał potrzebną kwotę, więc mógłby pomóc, ale nie wiedział jak? Nie chciał, żeby ktokolwiek sławił jego hojność. Nie znosił rozgłosu. Cały wieczór dumał, co począć, a nocą, gdy już wszyscy spali, otulił się w ciemny płaszcz, naciągnął na

głowę kaptur, wsadził za pazuchę woreczek z pieniędzmi i niepostrzeżenie dotarł do domu dziewczyny. Miał szczęście — okno było uchylone. Wrzucił przez nie swój dar i przez nikogo nie zauważony wrócił do domu.

Nazajutrz miasteczko aż huczało od plotek i domysłów.

– Któż to mógł zrobić? — zastanawiali się ludzie.

– Niech Pan Bóg mu odpłaci — szepotała pośród łez radości obdarowana dziewczyna.

Innym razem do uszu Mikołaja doszła wieść o gromadce osieroconych dzieciaków. Wiedział, co jest im potrzebne — ciepłe ubranie, buty.

– Tylko jak tu się dowiedzieć o potrzebne rozmiary — dumał. Nie było rady — po raz pierwszy w życiu panicz wychowany w pałacu wybrał się na przedmieście, gdzie mieszkali nędzarze.

Wyprawa ta otworzyła mu oczy. Oprócz poszukiwanej gromadki sierot, zobaczył mnóstwo innych dzieci: obdartych, głodnych, zabiedzonych. Ich rodzice pracowali ponad siły, a i tak ledwo starczało na chleb.

– Mój Boże — modlił się Mikołaj — dzięki Ci, że wyciągnąłeś mnie z mego bogatego domu i pokazałeś mi zupełnie inny świat.

To, co działo się później, aż trudno opisać: prezenty pojawiające się nie wiadomo jak i skąd w najuboższych domach, zaskoczenie obdarowanych, niedowierzanie, łyzy radości.

– Nareszcie moje maluchy nie będą marły! — płakała ze wzruszenia jakaś uboga wdowa.

– Mamo, tato! Zobaczcie! — wołały dzieciaki sąsiada — i o nas nie zapomnieli!

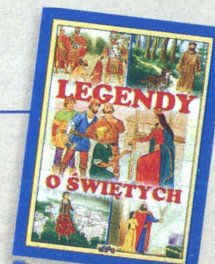
– Któż to może być? — zastanawiali się ludzie. — I jak mu podziękować?

Nieraz próbowali czuwać w nocy, aby przyłapać tajemniczego dobroczyńcę na gorącym uczynku, ale Mikołaj był ostrożny. Pojawiał się niespodziewanie i równie szybko zniknął, pozostawiając dary i wiarę w ludzką dobroć.

W ten sposób rozdał cały swój majątek. Nie martwił się tym zbytnio. Był uczniem Jezusa, więc poszedł za swym Mistrzem. Został kapłanem, a niebawem biskupem Miry. Jego rządy błogosławili wszyscy — ubodzy, którym pomagał, chorzy, którym usługiwał w czasie wielkiej zarazy, a nawet skazańcy, za których wstawiał się u samego cesarza. Można powiedzieć, że całe jego życie było jednym wielkim darem dla świata. Dziś dzień, w którym narodził się on dla nieba, jest dniem radości, prezentów, niespodzianek i otwartych serc. Tak to już jest z tymi świętymi. Umarli tak dawno, a wciąż czynią na ziemi tyle dobra.

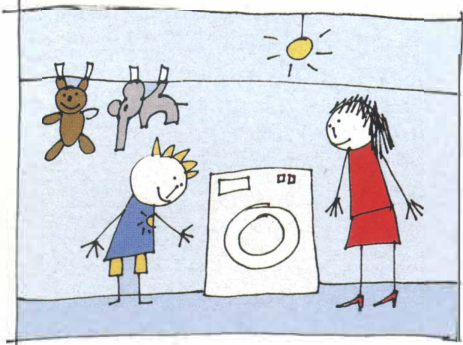


Legenda pochodzi z książki
„Legenda o świętych”
Ewy Stadtmüller
www.espe.pl





Zbliżały się święta. Mama poprosiła wszystkich w domu, żeby pomogli przy świątecznych porządkach. Ja miałem posprzątać mój pokój. Ochocho zabrałem się do pracy. →

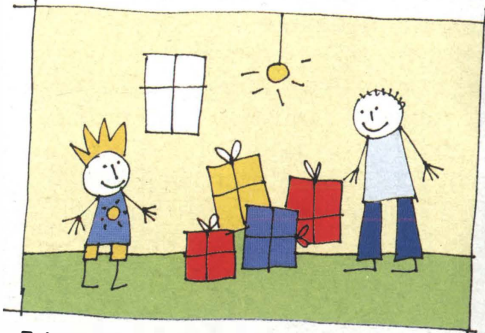


Mama powiedziała, że takimi pluszakami bawią się małe dzieci. Od razu pomyślałem, że mogę dać te zabawki innym dzieciom pod choinkę. Mama i siostra powiedziały, że to dobry pomysł – bo zabawki wcale nie są zniszczone, tylko trzeba je wyprać.

!Lustrowany Pamiętnik Promyczka!



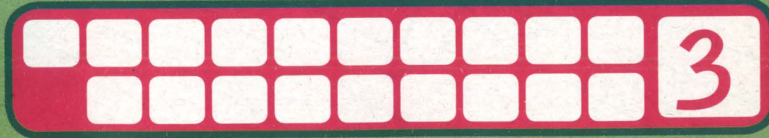
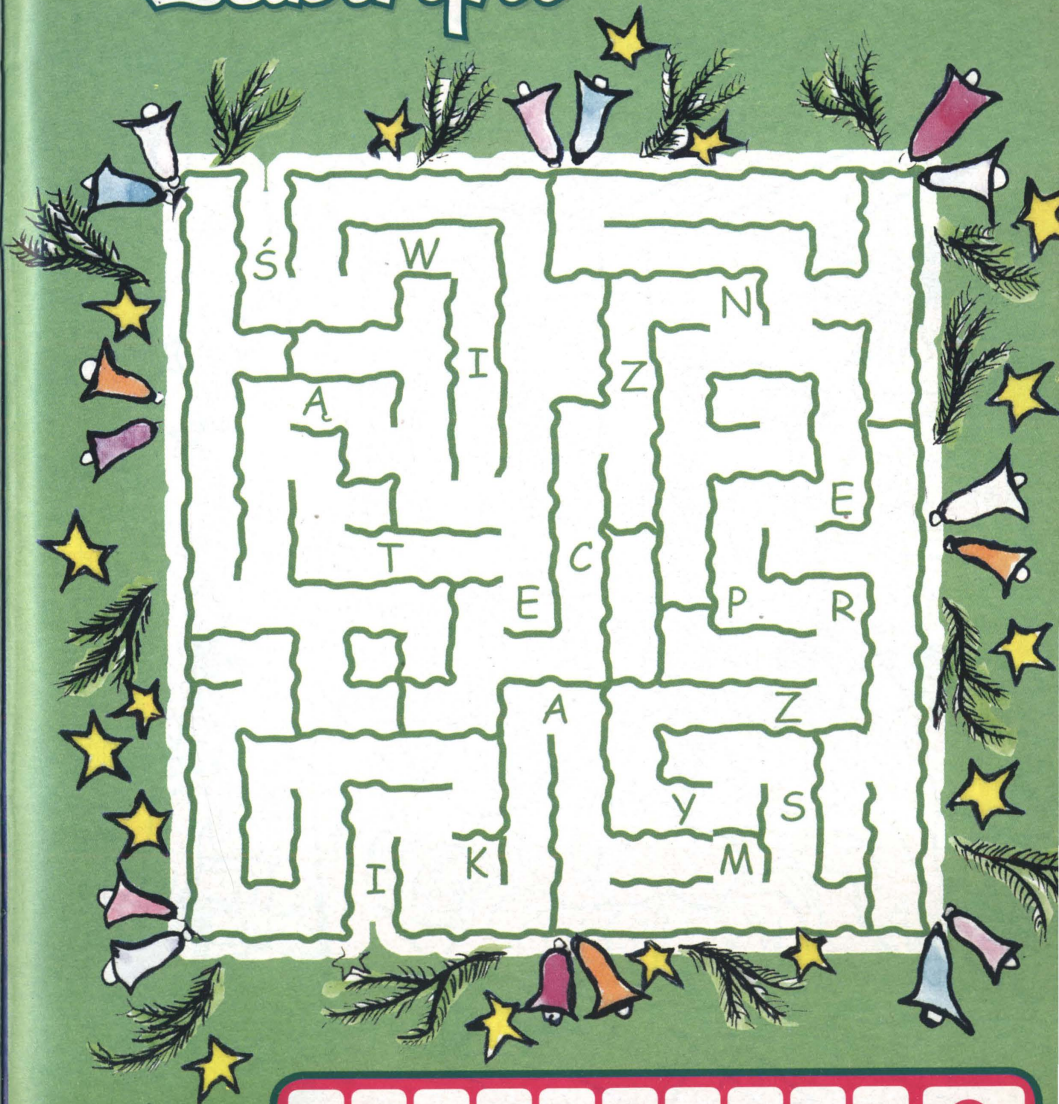
Najwięcej kłopotów miałem ze wszystkimi moimi pluszowymi zwierzakami. Bardzo ich dużo pozbierałem, niektóre dostałem tak dawno, że nie pamiętam kiedy. Taki jeden królik jest w moim pokoju od zawsze. Ja już jestem duży i nie bawię się nimi, nawet z nimi nie rozmawiam.

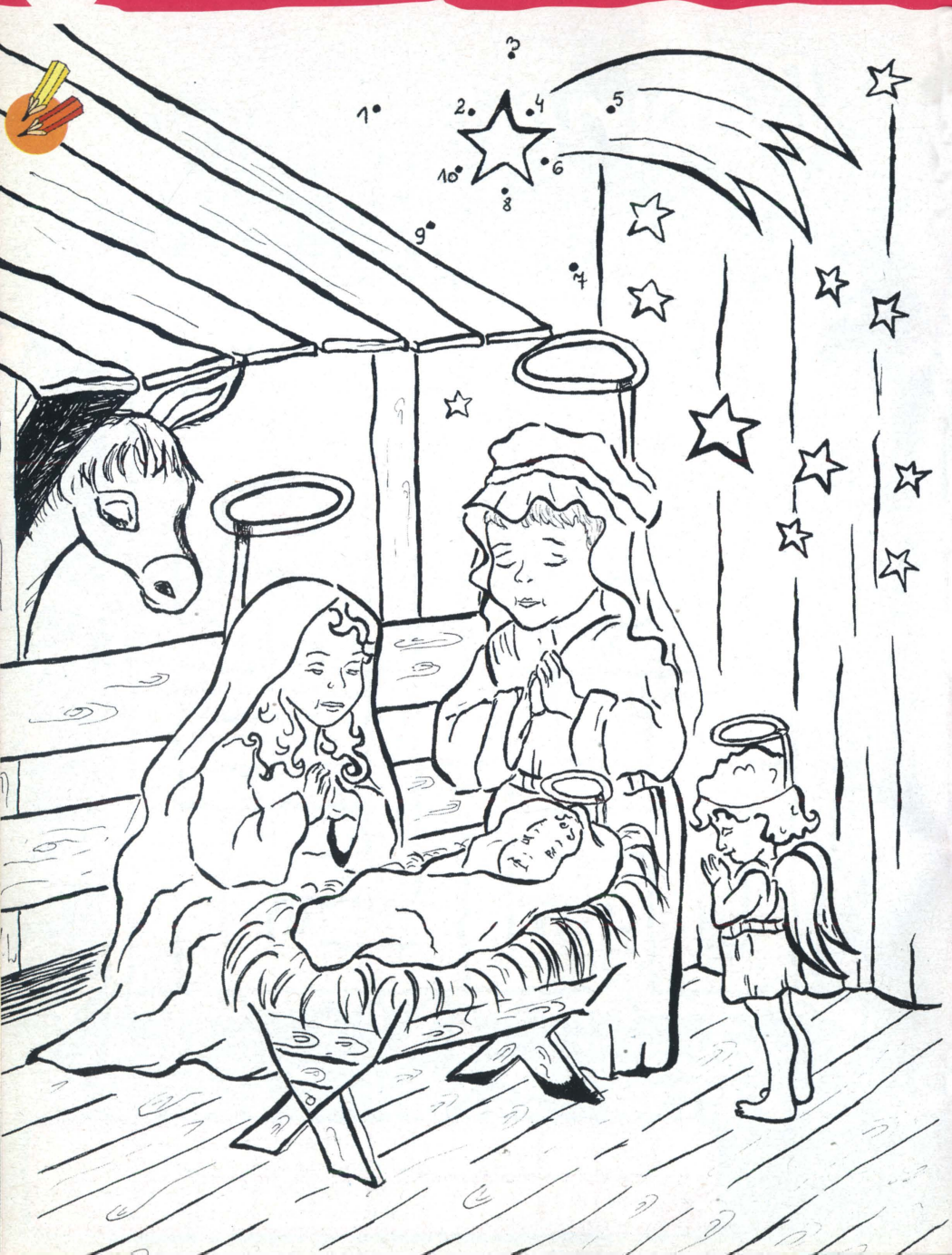


Tato powiedział, że prezenty możemy zawieźć do domu gdzie mieszkają dzieci, które nie mają rodziców. Strasznie się ucieszyłem, bo pomyślałem, że jakieś dziecko będzie tak samo szczęśliwe jak ja, kiedy dostałem żubra od dziadka.

Ciekawe jaki ja dostane prezent pod choinkę... bo dla siostry to robię w tajemnicy kolorowy album na zdjęcia. Trochę mi babcia pomaga... Wesółch Świąt!

Labirynt





Wpisz litery z ponumerowanych pól

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

NAGRODY!



Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania krzyżówki rozlosujemy nagrodę: płytę CD z kolędami w wykonaniu zespołu „Promyczki”



Rozwiązania rozrywek umysłowych z „Promyczka Dobra” nr 10/2005

1

Rebus:

Nagrodę wylosował:

Dominika Sala – Maków Podhalański

2

Płataninka

Nagrodę wylosowała:

Kamil Dudka – Kamionka Mała

3

Działania matematyczne

Nagrodę wylosował:

Mateusz Mitek – Stanisławowice

4

Pluszak

Nagrodę wylosował:

Paweł Wilkosz – Zabierzów Bocheński

5

Krzyżówka

Nagrody wylosowali:

Tomasz Filipczyk – Koziegłowy

Wioleta Dziura – Zalipie

Mateusz Jacak – Bytomska

6

Konkurs z okładek

Nagrody wylosowali:

Jacek Lisak – Łapczyca

Sebastian Chłopek – Janków Przygocki

Monika Klimczak – Janów Podlaski

Zwycięzcom gratulujemy!

i zapraszamy do udziału w kolejnych zabawach

ROZRYWKI 12/2005 – ROZWIĄZANIA

1

1 2 3 4

2

3

Imię i Nazwisko

Adres

Miejscowość

4

KRZYŻÓWKA 12/2005
– ROZWIĄZANIE

Imię i Nazwisko

Adres

Uśmiechnij się!

Fragmenty niektórych listów
nadestanych do Rabki Zdroju.

Od dawna marzę o młodszym
braciszku lub siostrzyczce,
ale wciąż bez skutku.
Nie mam z kim się bawić.
Nie wiem czy możesz speł-
nić to marzenie, dlatego
proszę Cię jeszcze o lalkę
Małgosia lat 7

Chciałabym dostać skar-
bonkę, a moi bracia chcieli-
by dostać chociaż
najtańszy samochódek
- Martyna lat 13

Będę wdzięczna jeżeli
przyślesz mi tylko płytę,
a tacie przyślij
cokolwiek dla rolnika
- Marysia

Dobrze, że jesteś
w Rabce, bo do Laponii
daleko. Bardzo Cię
proszę o globus i atlas
zwierząt

- Patryk lat 8

uwaga!

Zachęcamy Was
do pisania pięknych
listów do św. Mi-
kołaja i przesyłania
ich do Centrum
św. Mikołaja
w Rabce Zdroju.



O „Promycek Dobra” pytajcie księży i katechetów. Najprościej zamówić prenumeratę na pocztę lub w redakcji – wówczas co miesiąc otrzymacie „Promycek Dobra” bezpośrednio do domu – w styczniu w cenie numeru otrzymacie miesięcznik wraz z płytą CD.

ABY ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ „PROMYCZKA DOBRA” WYSTARCZY:



Czytelnie wypełnić poniższy kupon i przesłać go na adres redakcji:
Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz

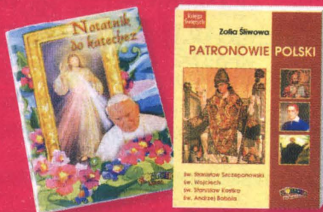


Napisać e-mail na adres:
wydawnictwo@promycek.com.pl

Pieniądże prosimy wpłacać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz
51 1060-0076-0000-3200-0020-5815



Na wszystkich prenumeratorów czekają bardzo atrakcyjne prezenty: zamawiający prenumeratę na pół roku otrzymują GRATIS zeszyt do religii, a zamawiający prenumeratę na cały rok otrzymują za darmo piękną książkę „Patronowie Polski”.



Prenumeratory otrzymują również wszystkie gadzety i dodatki dołączane do kolejnych numerów miesięcznika.

KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

Tak, chcę otrzymywać miesięcznik „Promycek Dobra” pocztą

Zamawiam:  **PROMYCZEK DOBRA**
(właściwe zakreśli)

1 egzemplarz **3,00 zł**

Prenumeratę półroczną **18,00 zł**
(6 kolejnych numerów)

Prenumeratę roczną **33,00 zł**
(11 kolejnych numerów)

Imię/Nazwisko

Adres

□□-□□□□

Telefon

ZAMÓWIENIE WYŚLIJ NA ADRES REDAKCJI:
Promycek Dobra, Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel./fax: 018 443 44 00
e-mail: wydawnictwo@promycek.com.pl



Promycek z Jasnej Góry – Szopka jasnogórska



Jasnogórska szopka Bożonarodzeniowa już od dziesięciu lat cieszy się wielką popularnością wśród pielgrzymów. Umieszczona jest zaraz przy wejściu do klasztoru – w Wieczerniku – i można ją podziwiać od Bożego Narodzenia aż do Środy Popielcowej. Budowniczym i pomysłodawcą szopki jest o. Michał Fuksa, który uznał, że szopą betlejemską będzie dwór szlachty polskiej. W głównej komnacie umiejscowiony jest żłóbek z Dzieciątkiem Jezus w otoczeniu Maryi i św. Józefa. Drugą izbę zajmuje rodzina szlachecka w tradycyjnych strojach (m.in. kontusze sarmackie,

żupan, pasy słuckie). W dworze jest także komora – podręczna spiżarnia, a w niej wszystko, co dawniej potrzebne było do codziennego życia. Na dziedzińcu szopki jest ogród, który kiedyś był chlubą każdego dworu.

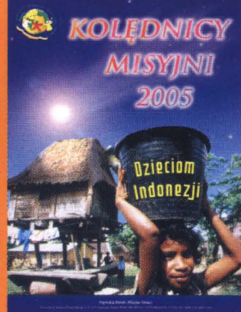
Niewątpliwą atrakcją są żywe zwierzęta m.in. wypożyczone z chorzowskiego ZOO: oślica z małą ośliczką, lama, kozy i owieczki. W szopce jest także specjalny kąciok dla dzieci – kolorowa chatka, w której, jak z uśmiechem wyjaśnia o. Michał Fuksa, „każdy może zostać aniołkiem”. Wewnątrz bowiem umieszczono dwa anioły, które mogą mieć buzię... każdego z odwiedzających, a przede wszystkim dzieci.

UWAGA!
UWAGA!

Konkurs fotograficzny

„Najpiękniejsi kolednicy”

Czekamy na fotografie przedstawiające grupy kolednicze – niekoniecznie koledników misyjnych. Najciekawsze przebrania i pomysły nagrodzimy.



w następnym numerze!
płyta CD

a na płycie:

Opowieść o małym Jezusie

Piosenka: Wotek i osiótek (audio + video)

Zabawy multimedialne

Fragmenty najnowszych teledysków

Ciekawostki o miesięczniku

